Nr. 140 Kraków, wtorek 2 lipca 1918. Rocznik XXVII.

4 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki K 3·50). W Niemczech miesięcznie 4 m.

Cena numeru pojedynczego 20 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Parlament zwołany na 16 b. m. — Wekerle o stratach na froncie włoskim. — Dalsze szczegóły o aferze Studnickiego.

Polityka Koła polskiego.

Tymczasowe załatwienie kryzysu ministeryalnego, t. j. **zwołanie parlamentu** i równocześnie **pozostawienie na urzędzie dra Seidlera**, a więc zwołanie parlamentu przez rząd, który **nie ma większości**, wydaje się na pierwszy rzut oka czynem, któremu brak konsekwencyi. A jednak ta niekonsekwencya jest tylko pozorną. Opiera się ona na **dwukrotnych** uchwałach **Koła polskiego przeciw Seidlerowi.** Ale cóż będzie, jeżli Koło polskie poweźmie trzecią uchwałę, która uratuje dra Seidlera w lipcu, tak jak go uratowała dnia 15 marca? **Czy Koło pozostanie konsekwentne?**

Pozostawiamy to pytanie na razie bez odpowiedzi. Interesuje nas bowiem głębsze, dotyczące samej polityki Koła polskiego bez względu na osobę dra Seidlera. Dokładne informacye o dotychczasowych pertraktacyach posłów polskich i polskich członków Izby panów z Niemcami i z rządem wskazują, że Kołu polskiemu, a raczej konserwatystom chodzi tylko o unicestwienie **paktu tajnego**, jaki zawarł dr Seidler z Rusinami o **podziale Galicyi.** Poza tym paktem, Koło chce iść z niemieckimi stronnictwami Izby poselskiej w najściślejszym sojuszu. Doszło już tak daleko, że punkty poszczególne tego sojuszu zostały już spisane.

Niemcy austryacy mieli się zobowiązać do niedzielenia Galicyi, do protegowania **„austro-polskiego rozwiązania“** sprawy polskiej i do **wypłacenia** szkód wojną zrządzonych **w Galicyi.**

Gdyby więc dr Seidler ustąpił, wówczas Polacy stanęliby odrazu po stronie Niemców i tylko osobista polityka dra Seidlera staje dotąd na przeszkodzie wyklarowaniu się stanowiska Koła polskiego.

Punktacye niemiecko-polskie nie mogą oczywiście mieć znaczenia aktualnego przez wpływ n. p. Niemców austryackich w Berlinie lub w Budapeszcie, bo wpływ ten jest bardzo mały. Ale właśnie dlatego szukają konserwatyści przyjaźni Wolfa i Hummera, aby mieć prawo **do zaufania w Berlinie**, a właśnie dlatego gotowi są do wystąpienia nawet ostrego przeciw Czechom, aby zyskać zaufanie u Węgrów, którzy najostrzej zwalczają program czeski oddzielenia Słowaczyzny od Węgier.

Polityka Koła opiera się dziś w Berlinie i Budapeszcie. Wiedeń jest dzisiaj dla Koła tylko sposobnością do złożenia karty wizytowej w Niemczech i na Węgrzech.

Tymczasem o „austro-polskim“ rozwiązaniu Niemcy nie chcą słyszeć, a Węgrzy zgadzają się na nie tylko w zamian za „Wielką Kroacyę“, t. j. Kroacyę, Bośnię i Dalmacyę i część Serbii i Czarnogóry), wcieloną do Węgier! O tym zaś węgierskim planie nie chce znów słyszeć Wiedeń... Opowiadają, że pewne sfery wiedeńskie, na które zawsze najbardziej liczą konserwatyści, nie chciały przed kilku tygodniami wcale Polski!... — Wprawdzie w kuloarach parlamentu pocieszają Polaków, że Berlin zgodzi się na „austro-polskie“ rozwiązanie, jeżeli Austrya zgodzi się na „pogłębienie“ przymierza aż do korzystnego dla Niemiec sojuszu gospodarczego. Ale pociecha ta nie uspokaja Polaków, bo wtedy Polska przyjąćby na siebie musiała wszystkie umówione już między Niemcami a Austryą ciężary.

Na razie więc ani Berlin, ani Budapeszt nic dać nie mogą, a żądania ich są bardzo wielkie.

(Koresp. „Naprzodu“).

Wiedeń, 29 czerwca.

Przed tygodniem Koło skapitulowało faktycznie na całej linii, stanęło na gruncie lojalności austryackiej bez zastrzeżeń i warunków, jako ceny swych wiernych służb żądało tylko ustąpienia dra Seidlera. Ale i tego w gruncie rzeczy całkiem pozornego ustępstwa Koło nie zdołało uzyskać. — Niemcy austryaccy, mimo że nasi ugodowcy wprost żebrali o ich względy, okazali się nieugięci. Była wprawdzie przedwczoraj chwila, kiedy zdawało się, że w zamian za realne gwarancye poświęcą osobę obecnego prezydenta ministrów, ale ta chwiejność znikła odrazu, gdy **Ukraińcy uczynili swój stosunek do państwa zawisłym od utrzymania dra Seidlera przy władzy.**

Nawet Seidlera nie chcieli poświęcić ani niemieccy narodowcy gwoli przyjaźni Koła polskiego, ani Ukraińcy dla słynnych konieczności państwowych i utrzymania parlamentu. W odniesieniu do Ukraińców znaczyło to, że układ w sprawie **podziału Galicyi miał pozostać w mocy.**

Jakkolwiek zatem pod względem rzeczowym Niemcy i Ukraińcy dostali pełną satysfakcyę, to i tak nie zgodzili się na poświęcenie Kołu polskiemu pozorów, które niby to ostatnie mogło się ratować przed swojem społeczeństwem. **Osoba dra Seidlera stała się symbolem, dla Niemców polityki antysłowiańskiej, dla Ukraińców antypolskiej.**

Dla innych stronnictw słowiańskich rezultat ten nie oznacza wcale przegranej, albowiem ich cele polityczne są od osoby p. Seidlera całkiem niezależne; ustąpienie jego lub pozostanie, w niczem nie mogłoby wpłynąć na stanowisko tych stronnictw. Atoli Koło polskie skoncetrowało całą swą akcyę polityczną na osobie Seidlera.

Wszyscy odpowiedzialni za tą politykę muszą sobie powiedzieć: wszystko stracone i honor także. Konsternacya też wśród ugodowców polskich jest niebywała.

Miałaby się powtórzyć **historya z marca br.** Mianowicie z Koła miałaby się przy głosowaniu **absentować** taka ilość posłów, by rząd przy pomocy Ukraińców i ewentualnie także niemieckich socyalnych demokratów mógł w Izbie posłów przeprowadzić tzw. konieczności państwowe, a więc przedewszystkiem prowizoryum budżetowe i kredyty wojenne, a może także nowe przedłożenia podatkowe. Tem samem egzystencya rządu dra Seidlera byłaby zapewniona, jego dotychczasowa polityka sankcyonowana. W zamian za to rząd byłby gotów zamianować cywilnego namiestnika Galicyi, mającej uledz podziałowi i przyznać różne korzyści gospodarcze.

Dotychczas Koło zajmuje oficyalnie wobec tych ofert stanowisko odporne.

Wieść o toczących się jakoby rokowaniach polsko-ukraińskich w sprawie podziału Galicyi.

W każdym razie rząd liczy na to, że jeżeli wspomniane powyżej przynęty nie poskutkują, uda mu się w ostatniej chwili zastraszyć Koło podobnie jak po traktacie brzeskim i różnemi groźbami skłonić je do absencyi przy głosowaniu nad koniecznościami państwowemi. — Licząc na strach Koła dr Seidler wziął na odwagę i zaryzykował zwołanie parlamentu.

Naprożno „Czas“ przypomniał, że Polacy od półwieku byli najwierniejszą podporą państwa austryackiego. Tryumfują narodowcy niemieccy i Ukraińcy, którzy całkiem świeżo wypowiedzieli państwu swoje służby, gdyby zechciało prowadzić politykę nieidącą po ich myśli. W szczególności o ile chodzi o tzw. konieczności państwowe, Ukraińcy zagrozili najgwałtowniejszą obstrukcyą przeciw nim, gdyby rząd nie dotrzymał zobowiązania co do podziału Galicyi. Rezultat pokazał, że była to daleko lepsza taktyka od tej, którą zalecają ugodowcy polscy.

Zdemaskowany zamach stanu w Warszawie.

Wyjaśnienia (!) p. Studnickiego.

r. Studnicki umieszcza w prasie warszawskiej listy i wyjaśnienia (!) przeczące w dziwny zaiste sposób faktom, podanym przez komunikat Komendy Naczelnej P. O. W.

Jest tam mowa o rezygnacyi z pracy w stronnictwie (sic!), o pewnych, wprawdzie jego własnych słowach, ale użytych w komunikacie tylko celem wywołania pozoru prawdy, o tezach w sprawie „wywiezienia“ regentów, wypowiadanych przez p. St. tak tylko żartem i t. d.

P. Studnicki zapomina widocznie, że w sprawie przygotowanego zamachu pisał do inż. Cz. Zbierańskiego aż trzy „bileciki“, własnoręcznie podpisane i że komunikat o zamachu, wydany przez komendę naczelną P. O. W. kwituje zarazem p. Studnickiego z kwoty 400 marek, wręczonych p. Zbierańskiemu na pierwsze kroki zamachu.

Równocześnie ten sam komunikat podaje, że prócz p. Studnickiego, też i p. Suski osobiście starał się odwiedzić p. Zbierańskiego w domu, co pomimo nieobecności p. Zb. zostało przez świadków stwierdzone.

P. Studnicki w „pertraktacyach“ swych z p. Zb. mówił wyraźnie, że książę Maciej Radziwiłł wyjechał do Berlina, aby się tam starać u dworu o wyznaczenie jednego z Hohenzollernów na opróżniony przez „usunięcie“ regentów, tron polski.

Co zresztą sądzić o sprostowaniach i wyjaśnieniach p. Studnickiego świadczy najdowodniej fakt z ostatniego posiedzenia Rady Stanu, na którem p. St. zarzucał prezydentowi ministrów p. Steczkowskiemu zdradę stanu. Przywołany do porządku wyjaśnił (!), że nie stosował tych słów do p. Steczkowskiego, lecz że je wypowiedział ogólnie.

Fakt publiczny, a więc bez komentarzy!

Parlament zwołany na 16 lipca

Gabinet Seidlera na razie pozostaje u steru.

Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

„Kochany doktorze Seidler! Chociaż próba, jaką zastrzegłem sobie w piśmie odręcznem z dnia

23 czerwca b. r., aby zażegnać trudności, które zniewoliły mój gabinet austryacki do podania się do dymisyi, dotychczas nie dała pożądanego wyniku

nie przyjmuję jednakże dymisyi. Zatem gabinet ma nadal pozostać w urzędzie.

Gdy zaś mam silną wolę nie dopuszczenia do przerwy w parlamentarnej formie rządu widzę się zniewolony

zwołać Radę państwa do podjęcia czynności na dzień 16 lipca b. r.

Eckartau, dnia 28 czerwca 1918.

Karol wł. r., Seidler wł. r.

Piava a Socza.

Dr Wekerle ocenia straty austro-węgierskie nad Piavą.

Wielka bitwa ostatnich dni nad Piavą znalazła swoje echo także w Sejmie węgierskim. Wobec zbyt przesadzających smutną rzeczywistość pogłosek prezydent ministrów dr Wekerle złożył wyjaśnienie, w którem na wstępie zaznaczył, że nie chce upiększać faktów, lecz czuje się zobowiązany zredukować przesadne wiadomości o niepowodzeniu. Na podstawie sprawozdania sztabu włoskiego stwierdził dr Wekerle, że w walkach ofenzywnych przy odwrocie z zachodniego brzegu Piavy

w ręce Włochów wpadło ogółem 12.000 jeńców.

Prezydent ministrów przyznał, że niestety

straty były olbrzymie (riesig),

lecz że jeżeli się zważy, iż podczas X ofenzywy włoskiej (nad Soczą) do niewoli włoskiej dostało się 30.—35.000 jeńców, podczas gdy wojska austro-węgierskie zabrały 22.000 — a obecnie stosunek jest w wysokim stopniu odwrotny (12.000 wobec blisko 50.000 jeńców włoskich), musi się ze strategicznego punktu widzenia wynik określić jako uspokajający.

Smutniejsza jest strata — mówił dr Wekerle — którą ponieśliśmy w zabitych, rannych i chorych.

Poseł Fenyes: A z głodu?

Z głodu nie zginął nikt. Ponieśliśmy

olbrzymią, godną wielkiego ubolewania stratę,

która atoli nie przekracza strat 10 i 11 ofenzywy włoskiej, gdyż podczas tych ofenzyw straciliśmy od 80.000 do 100.000 ludzi. Obecnie atoli

straty nasze wynoszą w przybliżeniu również 100.000 ludzi.

(Poruszenie w Izbie. Okrzyki: Samych Węgrów!).

Było 47 proc. Węgrów, a 53 proc. Austryaków. Co się tyczy pogłosek o braku amunicyi, to musi się zauważyć, że prawdą jest, iż gdy runęły trzy mosty, zbudowane na Piavie,

powstały nieprzezwyciężalne trudności w dostarczeniu amunicyi i prowiantu, których nie można było w ilości, potrzebnej dla walczących wojsk, dostawić na front.

Odwrót odbył się systematycznie i tylko oddziały, zostawione dla krycia go dostały się do niewoli włoskiej.

(Hałas na lewicy). Okrzyki: Jakto? czy może zbudowano nowe mosty?).

Dr Wekerle: Tak jest: Przy odwrocie zbudowano nowe mosty. Jeżeli z całego smutnego wydarzenia chcę wyciągnąć wnioski, to nie ulega wątpliwości, że zadaliśmy znaczne straty Włochom i przeszkodziliśmy im wydatną część wojsk przesłać na front zachodni. Jak smutno przedstawiają się wydarzenia, to jednak, biorąc na uwagę całość prowadzenia wojny, nie możemy ich uważać za klęskę.

„Arb. Ztg.", za którą streściliśmy wywody prezydenta ministrów węgierskich o wydarzeniach nad Piavą, zaznacza na końcu, że

zabroniono zrobić jakąkolwiek uwagę do tych wywodów.

Cenzura wojskowa komentarz redakcyi „Arb. Ztg.", składający się z 126 wierszy skreśliła od początku do końca.

Niemcy a Austrya.

Związek coraz — ściślejszym...

Ponieważ obecna sytuacya żywnościowa przedstawia formalnie nie rozwiązalne trudności, więc jak c. k. Biuro kor. donosi, cesarz Karol wystosował do cesarza Wilhelma pismo; na podstawie rozporządzeń, wydanych przez cesarza Wilhelma, po odebraniu tego pisma odbyła się konferencya, w której wzięli udział węgierski minister żywnościowy ks. Windischgraetz i przedstawiciel c. k. naczelnej komendy. Rokowania doprowadziły do pełnego porozumienia co do

wspólnego, planowego użytkowania wszystkich zapasów zboża aż do nowych żniw.

Pisma wiedeńskie podają wiadomość, że w naczelnej komendy. Rokowania doprowadziły do **zjazdu państw sojuszowych na dzień 8 lipca b. r.** Przybędzie ogółem 60 przedstawicieli Niemiec, Austryi i Węgier, między innemi dr Kuehlmann, hr. Burian, bar. Wieser, Sztereny i.

Przedmiotem obrad będzie: Ostateczne wypracowanie konwencyi wojskowej, poczem nastąpią obrady w sprawach gospodarczych.

Wrażenie mowy Kühlmanna w Anglii

Jak biuro Reutera donosi, mowa Kuehlmanna **była z jego strony wyraźną propozycyą pokojową dla Anglii, w której Niemcy gotowi są zawrzeć pokój pod trzema warunkami: integralności granic niemieckich (Alzacya i Poznańskie), wolności mórz i umów ogólno morskich.**

Dzienniki angielskie wyrażają przypuszczenie, że ostatnia porażka Austryi, wzmocni jeszcze bardziej **zaniepokojenie wojowniczej opinii pewnych sfer niemieckich, obawiających się o losy tego sprzymierzeńca.**

Miarodajne sfery angielskie traktują mowę Kuehlmanna jako nadzwyczaj niezręczny krok.

Z frontów bojowych.

Komunikat austryacki.

Nasze stanowiska na płaskowyżu Siedmiu Gmin były wczoraj od 3 rano ostrzeliwane przez najcięższą artyleryę nieprzyjacielską. Za kilka godzin nastąpiły silne ataki na Col del Rosse i Monte di Val Bella. Podczas, gdy ataki na Col del Rosse od samego początku były bezowocne, na Monte di Val Bella zdołali Włosi po zaciętych walkach z bliska wtargnąć do naszej pierwszej linii, zostali jednak wyrzuceni przeciwatakiem, wykonanym przez bataliony węgierskiego pułku piechoty nr. 131 i warażdyńskiego pułku nr 16. Dalsze próby ataku jakoteż częściowe natarcia na Sisemol i koło Asiago stłumiła ogniem nasza artylerya. Zresztą wszędzie walka artyleryi o zmiennej sile.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

W odcinkach na północ od Lys i na południe od Aisne utrzymywała się przez dzień wzmożona czynność artyleryi. Wieczorem ożywiła się ona na reszcie frontu między Izerą a Marną. Mniejsze walki artyleryi. W czasie silniejszych natarć nieprzyjaciela na południe od Qorcq i przy pomyślnem naszem przedsięwzięciu na Hartmanswellerkopf wzięliśmy jeńców.

Porucznik Udet zwyciężył w walce powietrznej po raz 36, porucznik Loewenhardt po raz 31, porucznik Jakobs zestrzelił w ostatnich dniach swego 20, 21 i 22 przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz *Ludendorff.*

Z ostatniej chwili.

Moskiewskie dzienniki donoszą, że Petersburg **przez 4 dni** pozbawiony był wszelkiego dowozu środków spożywczych.

Ze Sztokholmu donoszą, iż rosyjskie „Nasze Słowo" zawiadamia czytelników o zaprowadzeniu **cenzury prewencyjnej** w Moskwie przez komisarzy ludowych.

Depesza z Tyflisu donosi: Gruziński prezydent **ministrów** mienszewik Ramiszwili ustąpił, a urząd jego objął inny znany mienszewik **Dżordania.** Zmiana ta nie oznacza zmiany charakteru rządu.

Telegram z Jekaterynburga, podpisany przez przewodniczącego komitetu wykonawczego z dnia 24 czerwca, nazywa **pogłoskę o zamordowaniu ekscara prowokacyjnem kłamstwem.**

Jak biuro Wolffa podaje, Niemcy opierając się na art. V. układu w Brześciu, zarządzili ogólną przymusową kontrolę nad okrętami rosyjskiemi **w Sebastopolu.**

(Pet. ag. telegr.) Komisarz dla spraw zagranicznych wręczył angielskiemu przedstawicielowi Lockhardtowi notę, protestującą **przeciw pobytowi wojennej floty angielskiej w portach morza Murmańskiego.**

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 1 lipca.

Rozdawnictwo kart cukrowych. Karty cukrowe na lipiec b. r. uprawniające do poboru podwójnej racyi miesięcznej cukru wydawać będą Biura okr. magistratu na podstawie arkuszy przeglądowych realności w dniach 2 i 3, t. j. we wtorek i we środę bieżącego tygodnia.

Rozdział skór. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż z powodu inwentaryzacyi zastanowiła rozdawnictwo skór na czas od 1 do 31 lipca b. r.

Subwencye przemysłowe. Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie Rady powiatowego Inspektoratu zasiłkowego pod przewodnictwem wicepr. Rollego, na którem po wysłuchaniu referatów radców miejskich załatwiono szereg podań o przyznanie odszkodowania za straty, poniesione wskutek rozruchów ulicznych. Nadto przyznano subwencye pewnej liczbie rzemieślników i przemysłowców na wniosek Inspektoratu zasiłkowego.

Służba pocztowa krakowska udała się dziś w masowym pochodzie do Inspektoratu w sprawach aprowizacyjnych. Inspektorat oświadczył, że słusznym postulatom służby uczyni zadość w porozumieniu z namiestnictwem. Jutro obszerniej poinformujemy czytelników o tych postulatach i niedoli służby pocztowej.

Rewizya w T. S. L. Przed kilku dniami przeprowadziła policya krakowska z polecenia władz wojskowych rewizyę w lokalu Zarządu T. S. L. Powodem rewizyi była ogłoszona w kwietniu przez T. S. L. notatka w pismach zwracająca się do Polaków, służących w wojsku, z prośbą o adresy celem wysłania im list składkowych na „Dar Narodowy 3 maja".

Dlaczego jaja drożeją? Przyczyną nagłej podwyżki cen jaj jest to, że po zawarciu traktatu brzeskiego wydawało się, że transporty względnie zapasy jaj znajdujące się na Ukrainie spowodują obniżkę cen na targach tutejszych, tymczasem dzieje się coś **wręcz przeciwnego.** Ceny jaj na Ukrainie dochodzą obecnie do **1000** koron za skrzynię, podczas gdy u nas cena za skrzynię jej wynosiła 460—500 kor. Stwierdzono, że śrubowanie cen spowodowali spekulanci ukraińscy, **wykupując w Galicyi wschodniej znaczne ilości jaj i wywożąc na Ukrainę, skąd znowu te same jaja wędrują na zachód po wysokich cenach.** Wskutek tych manipulacyj spekulacyjnych, cena jaj tutejszych musiała uledz podwyżce dochodzącej dziś do około 640 kor. za skrzynię.

„Baron Kimel", pełna humoru trzyaktowa operetka, odegraną zostanie przez zespół artystów operetki krakowskiej dn. 3 lipca w Nowym Sączu. W głównych rolach wystąpią pp. Zimajer, Feldman-Sawicka, Harasimowicz, Kamińska, Lelewicz, Kalinowski, Minowicz, Karasiński, Rapacki i w. in.

Proces o prowadzone na wielką skalę malwersacye w miejskim Biurze rozdawnictwa kart we Lwowie rozpoczął się 29 czerwca. Oskarżona jest 21-letnia Rachela Aptowitzer, która będąc manipulantką, zajętą w tymże Biurze, przez szereg miesięcy dopuszczała się systematycznej kradzieży kart. Na jak wielką skalę prowadzone były nadużycia świadczy fakt, że przy rewizyi w torbie Aptowitzerówny znaleziono 990 kart chlebowych, 700 mącznych, nadto gotówkę w kwocie 63.170 K. Proces trwać ma 3 dni.

Niszczenie puszczy białowieskiej. Berlińska „Landwirtschaftliche Presse", „Foerstwissenschaftliches Zentralblatt" i inne pisma fachowe żywo zajmują się skarbami drzewnymi, jakich dostarczyła Niemcom Puszcza Białowieska. Żadne z nich jednak nie wspomina o ilości wyciętego, wywiezionego już i do wywozu przygotowanego materyału, którego zapasy wystarczą Niemcom do uruchomienia przemysłu drzewnego, pokrywszy prawie już zupełnie potrzeby odbudowy Prus Wschodnich.

Znamienne są uwagi dra K. Rubnera, porucznika armii pruskiej, „adjutanta zarządu wojskowego leśnego", zamieszczone w „Foerstwissenschaftliches Zentralblatt". Powiada on:

„Ogólna wartość lasu (gleba wraz z drzewostanami i realnościami) wynosi **700—800 mil. marek**, zależnie od tego, czy za 1 m. kw. wstawi się cenę pokojową czy wojenną.

Na miejscu przerabia się drzewo na wełnę drzewną, wyrabia się sanie, wozy, meble, pędzi się smołę i terpentynę. Słowem eksploatuje się puszczę bardzo intensywnie, a otrzymane produkta kolejami lub rzekami **transportuje się na zachód do Niemiec**".

Niemiecka pożyczka wojenna a robotnicy polscy. W „Loc. Anz." czytamy: „Polski związek zawodowy oświadcza, wbrew wywodom posła Korfantego, że pożyczki wojennej nie podpisał, ponieważ zakazują mu tego pokojowe zasady".

Aresztowanie Wielkiej Księżny Michałowicz. W Petersburgu aresztowano hr. Brassow, żonę Wielkiego księcia Michała.

Hiszpańska influenca. Dziwna choroba, która ostatnio w epidemiczny sposób nawiedziła Hiszpanię, pojawiła się też i w Niemczech, w Norymbergii, oraz, jak „Daily Mail" donosi, i w Paryżu.

Program rządu i deklaracye stronnictw w Radzie Stanu.

Expose prezydenta ministrów.

P. Steczkowski wstaje i z miejsca wygłasza swoje expose.

Wspomniawszy na wstępie o „pertraktacyach z władzami okupacyjnemi w sprawie obejmowania administracyi państwowej przez rząd polski“ prezes ministrów oświadcza dalej:

„Sprawa tworzenia wojska stanęła na martwym punkcie, pomimo to Rząd postanowił złożyć do laski marszałkowskiej, po uzyskaniu wstępnej zgody władz okupacyjnych, projekt ustawy wojskowej.

W wyniku całego szeregu konferencyi z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych zapowiedziano przekazanie nam całego ustawodawstwa t. zw. przygotowawczego, oraz tych dziedzin administracyi państwowej, które według opinii władz okupacyjnych nie są w związku ze stanem wojennym.

Oddanie administracyi politycznej i skarbowej władze okupacyjne odkładają natomiast do chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszym przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze bieżącego roku.

Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa, jak i sprawa przekazania nam administracyi politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i że tak długo nie będą załatwione w sposób, odpowiadający koniecznej potrzebie rozbudowy państwa, dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunku państwa polskiego do mocarstw centralnych.

Jasnem jest, że taki, ciągle prowizoryczny stan rzeczy, stwarza dla Rządu położenie niesłychanie ciężkie.

Zaznaczywszy następnie, że pierwszym obowiązkiem rządu jest „dołożyć wszelkich starań, aby państwo polskie, powołane do życia aktem obu sprzymierzonych monarchów, stało się tworem zdolnym do życia, terytoryalnie i politycznie określonym“, p. Steczkowski zakomunikował, że na pisemną notę, wystosowaną w kwietniu b. r. do państw centralnych w sprawie terytoryalnych, politycznych i gospodarczych postulatów Polski, „kanclerz Rzeszy niemieckiej zapewnił, iż ostateczne rozstrzygnięcie nie nastąpi bez porozumienia się z właściwymi organami narodu polskiego, a na takiem samem stanowisku stoi kierownictwo spraw zewnętrznych monarchii austryacko-węgierskiej.“

Po tem przemówieniu nastąpiły deklaracye stronnictw.

Deklaracya Koła Międzypartyjnego.

Pierwszy zabrał głos imieniem Koła Międzypartyjnego prezes p. Józef Świeżyński:

Nic konkretnego nie przytoczono nam na usprawiedliwienie nadzie, że sprawa polska w dzisiejszym stanie rzeczy i przy wyłącznem współdziałaniu czynników, na które rząd bez zastrzeżeń liczy, może być pomyślnie i trwale rozstrzygnięta dla dobra narodu, dla ustalenia pokoju w Europie, dla zadośćuczynienia nowym zasadom życia międzynarodowego. W dobie, kiedy cały świat uznał sprawę polską za zagadnienie międzynarodowe i polskie dążenia narodowo-polityczne za słuszne, a ich urzeczywistnienie za warunek nowego porządku światowego, opartego na sprawiedliwości i wolności, kiedy uroczyste deklaracye odpowiedzialnych mężów stanu dały temu wyraz pozytywny i zbiorowy — w tej dobie na ziemiach polskich nic się takiego nie dzieje, coby świadczyło, że dążności do istotnej odbudowy państwa polskiego kierują rządami państw, mającemi dziś materyalną możność stwierdzenia swych obietnic czynami.

Tem bardziej zrozumieć trudno oświadczenie rządu, występujące pośrednio przeciw temu uznaniu dążeń polskich, a powołujące się na rzekomą wolę narodu.

Akt 5 listopada, ustanawiający oderwaną zasadę państwa polskiego, nie stał się istotnym punktem wyjścia polskiej twórczości państwowej, bo najżywotniejsze dla nas zagadnienia terytoryum państwa polskiego wogóle pozostają w stanie zagadkowym, w szczególności są rozstrzygnięte na na niekorzyść Polski bądź w traktacie Brzeskim, bądź w urzędowych zapowiedziach i pogróżkach, bądź w rozporządzeniach administracyjnych, które nie dopuściły do tej Wysokiej Izby niektórych ziem Królestwa Kongresowego.

Potęgujące się z dniem każdym systematyczne wyniszczenie i zubożenie kraju, godzące w przyszłość jego życia gospodarczego, wytwarza najpodatniejsze warunki dla szerzenia się anarchii, której nie może się przeciwstawić rząd nasz, pozbawiony wszelkich atrybutów władzy i środków dla zapobiegania szerzącej się w zastraszający sposób nędzy. Gdy dodam, że opłakany jest los tysięcy jeńców polskich i tej całej rzeszy nieszczęśliwych reemigrantów, gdy wspomnę o niemożliwych warunkach życia polskiego w tak zwanych etapach i na Litwie, a wreszcie dotknę sprawy korpusów naszego wojska i oddziałów tegoż, internowanych i sądzonych, to pojmiemy, że wytworzona atmosfera mało nadaje się do spokojnej i twórczej pracy ustawodawczej.

W końcu p. Świeżyński oświadcza, że „mimo wszystko **Koło Międzypartyjne będzie brało gorliwy udział w rzeczowej pracy“ Rady Stanu.**

Deklaracya Stronnictwa Państwowego.

Imieniem stronnictwa państwowego złożył oświadczenie p. Michał Łempicki:

Podkreśla: „Trudno sobie wyobrazić, aby państwa okupacyjne szczerze przyczyniały się do tworzenia państwa polskiego nie wiedząc, jakie stanowisko to państwo polskie zajmie. Jeżeli w obecnej chwili, w czasie wojny, chcemy budować państwo polskie, to przecież nie możemy go budować inaczej, jak w przymierzu z mocarstwami okupacyjnemi.

Deklaracya Klubu ludowego.

Następnie imieniem klubu ludowców p. Stażyński przemówił jak następuje:

Wstąpiliśmy do Rady Stanu po to, aby współpracować w budowie państwa polskiego i strzedz praw ludu polskiego w tworzącem się ustawodawstwie państwowem. Wytrwamy w tej pracy **dopóty, dopóki ona okaże się owocną i możliwą.**

Nie uważamy Rady Stanu za przedstawicielstwo ogólno narodowe. Polska reprezentacya parlamentarna będzie inaczej wyglądała, niż obecna Rada Stanu. Wskutek tego naszym dążeniem będzie, aby Rada Stanu stała się **intytucyą przejściową**, która ma przedewszystkiem uchwalić **sejmową ordynacyę wyborczą**, aby umożliwić zwołanie w jaknajkrótszym czasie sejmu, opartego na **równem, powszechnem, bezpośredniem i tajnem prawie głosowania.** A gdyby z jakiejkolwiek strony wyłoniły się próby spaczenia lub opóźnienia demokratycznej ordynacyi wyborczej, to przeciw temu wystąpimy z całą siłą i stanowczością.

Jesteśmy za tem, aby prócz spraw pilnych i nie cierpiących zwłoki wszystkie zasadnicze reformy społeczno-gospodarcze odroczyć aż do zwołania sejmu, ponieważ obecny skład Rady Stanu nie daje nam dostatecznych gwarancyi, iż reformy te zostaną w myśl żądań ludu załatwione.

Sprawy ogólno-narodowe i państwowe, oraz stosunku naszego państwa do mocarstw ościennych mogą być rozstrzygnięte tylko **za zgodą narodu**, którego wola wyrazi się w demokratycznym sejmie polskim. Nie uznamy żadnych rozstrzygnięć w sprawie polskiej, które się dokonują bez udziału reprezentantów państwa polskiego.

Jeżeli mocarstwa centralne chcą mieć w państwie polskiem politycznego sojusznika, to muszą państwo polskie uznać nareszcie **za stronę równouprawnioną**, muszą wystąpić z jasnym programem co do terytoryum i granic państwa polskiego i co do przyszłego stosunku, który nie może być innym, jak tylko stosunek zupełnego równouprawnienia i uznania w niczem nieuszczuplonej suwerenności i niepodległości państwa polskiego. Próby zamachu na nasze historyczne prawa, jak n. p. odcinanie części Królestwa Polskiego lub podział Galicyi, dalej przeróżne formy jawnych lub zamaskowanych zaborów, uniemożliwiają nietylko jakikolwiek sojusz, lecz i wogóle poważną dyskusyę polityczną. Można narodowi narzucić fizyczny gwałt, ale nie można od niego żądać moralnej sankcyi tego gwałtu. Sojusz wymuszony jest pozbawiony wartości politycznej dla obu stron. Naród polski zniósł tyle gwałtów politycznych i nietylko zachował, ale utrwalił swoją żywotność, że zniesie najcięższą dolę, która go jeszcze może czekać, aż nadejdzie nareszcie dziejowy okres sprawiedliwości i prawa, wolności i równouprawnienia wszystkich narodów, zorganizowanych we własne, niepodległe państwo. Z tą głęboką wiarą w naszą żywotność i siłę wytrwania, a przedewszystkiem z niezłomną wiarą w żywotność polskiego ludu, wstępujemy w pierwszy okres prac ustawodawczych pierwszej reprezentacyi polskiej i pracować będziemy nad tem, by pomnożyć naszą siłę i zbudować silne, niepodległe państwo polskie.

Deklaracya stronnictw aktywistycznych.

Imieniem komisyi porozumiewawczej stronnictw aktywistycznych wygłosił wielką mowę Wojciech hr. Rostworowski.

Akt 5-go listopada — oświadczył na wstępie — użyliśmy za punkt wyjścia do naszej działalności politycznej. Wzięliśmy go jako punkt wyjścia do roboty konkretnej, rozumiejąc, że był podyktowany nie przypadkową okolicznością, ale wypływał jako konieczność, jako jedyne rozwiązanie sprawy polskiej, która inaczej, jak na drodze państwowej rozwiązana być nie może i stąd od początku przeciwstawialiśmy się rozwiązaniu autonomicznemu, rozumiejąc, że tylko rozwiązanie państwowe może nasz naród ocalić i do właściwego rozwoju doprowadzić.

Układ z państwami centralnemi musi być przez naród polski wzięty jako zabezpieczenie jego żywotnych interesów, nie zaś jako zamach na jego terytoryum w sposób, któryby wyłączał wszelkie aneksyonistyczne zamachy, musi być podstawą wszelkich układów sprzymierzeńców. Każde państwo potrzebuje oddychać, w drodze zatem układów musi mieć państwo polskie zagwarantowany dostęp do morza.

Deklaracya nacyonalistów żydowskich.

Nastąpiły dalej deklaracye klubów żydowskich. Imieniem grupy „ludowo-nacyonalistycznej“ przemawiał p. Prilucki, który oświadczył:

„Stronnictwo ludowe stoi na gruncie państwowości polskiej, dąży do niepodległej Polski. Na gruncie tej Polski żądamy dla ludu żydowskiego, jako mniejszości narodowościowej, rzeczywistego równouprawnienia ludzkiego i obywatelskiego, tudzież personalnej autonomii narodowej“.

Deklaracya asymilatorów.

Imieniem żydów asymilatorów złożył oświadczenie p. Eiger, który podkreślił, że stoi na stanowisku narodowem polskiem, pragnąc, aby pomiędzy ludnością chrześciańską a żydowską w Polsce zapanowały zasady zgodnego, harmonijnego współżycia i łącznej współpracy dla dobra ojczyzny.

Deklaracya ortodoksów.

Krótka deklaracya żydów ortodoksyjnych, złożona przez p. Pfefera brzmi jak następuje:

„Zasadą naszą będzie iść ręka w rękę z całem społeczeństwem polskiem, być godnymi i pożytecznymi obywatelami kraju.

Niezłomnie wierzymy, iż wskrzeszone państwo polskie otoczy jednaką pieczą wszystkie odłamy społeczeństwa, a więc i ludność żydowską, a to w imię najlepszych tradycyi dawnej Polski, która zapewniała żydom równouprawnienie i tolerancyę religijną.“

Odrębny wystep p. Studnickiego.

P. Studnicki jako „dziki“ zabrał głos we własnem imieniu:

„Uważam — mówił — że Polska w granicach Królestwa Kongreowego to organizm nieżywotny. Historya wykazała, że Polska w tych granicach nie może istnieć. Więc co pozostaje? Wyłaniają się dwie koncepcye polityczne. Jedna unia realna z Austryą i Węgrami lub unia personalna i połączenie Królestwa z Galicyą. Druga koncepcya — wytworzenie Polski z odebranych od Rosyi nietylko ziem Królestwa, ale znacznej części naszych ziem historycznych, przesiąkniętych polską pracą, polską kulturą, gdzie 600 lat bytował.

Obawiam się, że prezydent ministrów, członek Izby austryackiej, poddany austryacki, z natury rzeczy musi być zwolennikiem tamtej pierwszej koncepcyi (śmiech na sali). Obawiam się, że nawet leży w jego obowiązku stanie na gruncie tej koncepcyi, jest to z punktu widzenia uczuć członka Izby panów jego obowiązkiem, **ale nie mniej jest to zdradą stanu.** Następnie przechodzę do ważnej podstawowej sprawy, mianowicie sprawy wojska.

Marszałek: Dowiaduję się, że pan użył słowa zdrada stanu, przywołuję pana do porządku.

P. Studnicki: Ja użyłem słowa „zdrada stanu“, **nikomu jej jednak nie zarzucając.**

Muszę zwrócić uwagę na to, że armia, aby się mogła utworzyć, musi się tworzyć przy pomocy innego państwa, innej armii.“

Z miasta.

Siedmdziesięciu z górą byłych legionistów, zwolnionych z wojska, znajduje się w Krakowie bez pracy w ciężkim niedostatku. — Poszukują pracy wszelkiego rodzaju, od korepetycyi aż do pracy na roli. Pracodawcy zechcą zgłaszać się listownie pod adresem: Barewiczowa, ul. Lubicz 3, I piętro, w Krakowie.

Ciekawe cyfry. Od N. Roku do dziś dnia popełniono z górą dwa tysiące sto kilkadziesiąt kradzieży z wagonów towarowych w Krakowie. Były w tem przesyłki kolejowe i pocztowe. W cyfry te nie są liczone tak niezmiernie częste kradzieże kieszonkowe, popełniane tak często w ostatnich czasach. Przed wojną w ciągu roku kradzieży takich zdarzyło się 150 do 200.

BANK GALICYJSKI
dla Handlu i przemysłu
w Krakowie

Filia c. k. uprzyw. Galic. akc.
BANKU HIPOTECZNEGO
w Krakowie

przyjmują
subskrypcyę
na

BANK KRAJOWY
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

BANK PRZEMYSŁOWY
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie

VIII. $5\frac{1}{2}$% Austryacką pożyczkę wojenną wolną od podatku

a mianowicie:

$5^1/_2$ % Pożyczkę państwową			$5^1/_2$ % Bony skarbowe	
której amortyzacya rozpocznie się w roku 1924			wypowiedzialne od 1 września 1923 roku	
Kurs emisyjny		92.50	Kurs emisyjny	96.—
bonifikata kursu	0.50		bonifikata kursu	—.50
bonifikata odsetek	0.46	—.96	cena netto	95.50
cena netto		91.54	Rentowność 6.43	

Rentowność 6.06 — 7.36 zależnie od terminu wylosowania.

Jako dalszą korzyść dla subskrybentów 40-letn. pożyczki wojennej i bonów skarbowych, stanowić będzie natychmiastowe obliczenie i zabonifikowanie kuponu płatnego 1 września 1918, wskutek czego cena kosztów zmniejszy się o dalsze 1 K 37.5 h za K 100.— nom. pożyczki.

Subskrypcye przeprowadza się na oryginalnych warunkach prospektu i przyznaje się subskrybentom wszelkie możliwe udogodnienia zwłaszcza co do spłat ratalnych.

Wyjaśnień i wskazówek udziela się ustnie i pisemnie, oraz wysyła się na żądanie prospekty i formularze zgłoszeń odwrotną pocztą, gratis i franko. Subskrypcye zgłaszać też można listownie za równoczesnem przekazaniem 10% wpłaty w gotówce.

Kasom i Towarzystwom udziela się wszelkich instrukcyi ułatwiających przeprowadzenie subskrypcyi na prowincyi i rozliczenie się z klientami.

Subskrypcya trwa od 28 maja do 2 lipca 1918.

Współudział kraju w pożyczce wojennej uwydatni się wówczas w całej pełni, jeżeli subskrypcye z kraju pochodzące wpłyną wyłącznie do instytucyj krajowych.

Najtańszem i najkorzystniejszem jest

ubezpieczenie w VIII. pożyczce wojennej i w bonach skarb.

polecone przez c. k. austr. wojsk.

Fundusz wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19, I. p.

Bez badania lekarskiego. **Nadwyżka odsetek przypada stronom.**

Niema przymusu dalszego płacenia premii. W razie zaprzestania — **raty nie przepadają,** lecz następuje rozliczenie.

Wyjaśnień udzielają i zgłoszenia przyjmują: **C. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót w Krakowie, Wolska 19,** I. piętro (telefon 3192), **c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe i pocztowe, Urzędy gminne i parafialne, szkoły, banki i instytucye finansowe.**

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)
dokładne i sumienne przygotowanie do
egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury.
Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. Honoraryum umiarkowane.
Zgłoszenia pod **„Egzamina uzupełniające"**, **Kraków, Karmelicka 46.**

PENSYONAT i SZKOŁA STĘPOWSKICH
przyjmuje wpisy na nowy
kurs wymowy
oducza jąkania, seplenienia i t. p.
Zgłoszenia:
Kraków, ul. Sobieskiego 3.

Oszczędność.
Kupuję w każdej ilości i wielkości próżne pudełka z pasty do obuwia, płacąc od 10 do 20 **R** za sztukę.
L. Weindling, Kraków,
skład farb i perfumeryi
ul. Grodzka 26. Telefon 1596.

Od lat istniejące
KURSA PRAWNICZE
„IUS" KRAKÓW, Garbarska 6, **„IUS"**
ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych, w krótkim czasie przez użycie odpowiednich podręczników.
System pisemny, korespondencyjny.
Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze pisemnej korespondencyi bez potrzeby opuszczania miejsca pobytu. **System pisemny** zastępuje w zupełności przygotowania indywidualne. **Kursa prawnicze „IUS"** udzielają informacyi, umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów; wypożyczają komplety podręczników, skryptów i skrutów. Lekcye indywidualne i zbiorowe.

Zarobek dzienny K 20 do 30.
We wszystkich miastach i wsiach poszukuje agentów i agentek bez względu na wiek (także inwalidzi), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się zgłosić rano między godz. 8—10 i 12—1. Z. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana l. 10.

Pot nóg, pach i rąk
Wspaniałe wyniki.
Nasz najnowszy kosmetyk **„Fussol"** usuwa pocenie się nóg, rąk i pach w ciągu kilku dni na zawsze bez wpływów szkodliwych. **„Fussol"** jest środkiem wypróbowanym i setki listów dziękczynnych znajduje się w naszych rękach. **„Fussol"** jest środkiem niezawodnym i tanim. Słoik wystarcza i kosztuje tylko K 4·—. Za zaliczką K 4·60. Skład główny **„Fussolu"** w Białej.
Składy: **Kraków**: Droguerya Reima i Ski (Rynek), **Tarnów**: Droguerya Bracha. **Rzeszów**: Droguerya S. A. Zgórka, **Bielsk**: Droguerya Polaczka, **Stryj**: Apteka A. Sternberga, **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Górzeckiego, **Drohobycz**: Apteka Tobiaszka, **Mor. Ostrawa**: Apteka pod św. Barbarą, **Krosno**: Droguerya Janowskiego, **Lwów**: Droguerya Marek Pariser, ulica Janowska 4.

---

8 HALERZY



(za kartkę korespondencyjną) kosztuje tylko mój główny katalog, który na żądanie darmo wysyła:
Pierwsza Fabryka zegarów
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
Brüx Nr. 1873. (Czechy).
Niklowe lub stalowe Anker zegarki K 26·—, 28·—, 30·—. Biało metalowy (glorya srebro), goldynowy lub stalowy remont. podwójnie kryty K 35·—, 40·—., 50·—, 60·—, Budziki K 16·—, 18·—, 20·—. 3-letnia gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

ŚWIERZBY, LISZAJE, PARCHY
usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform,** nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 3·—, duży słoik K 5·—, porcya familijna K 12·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform". Główne składy: **Lwów**: Aptekarz S. Hay; **Kraków**: Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45; **Przemyśl**: C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław**: Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów**: Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz**: Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja**: Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj**: Apteka „pod węgierską koroną" A. Sternberga.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie poszukuje
SZOFERA
do automobilu ciężarowego, oraz
maszynisty-palacza.
Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków i odpisami świadectw pod „Przemysł", do Działu Inseratowego „Naprzodu", Kraków, ul. Grodzka l. 13.

Wesoły flirt
Zabawa towarzyska, zawierająca na 48 kartach pytania i odpowiedzi. Wysyła jedynie **Biuro dzienników „Janina" w Dąbrowie Górniczej.**
Cena egzemplarza już z przesyłką poleconą tylko 3 K 50 h. **Odsprzedawcom znaczny rabat.**

Mundantka
potrzebna zaraz do kancelaryi adwokata Dra Schiffa, Podgórze, Rynek główny 12. Pierwszeństwo mają zamieszkałe w Podgórzu.

Kupuję garderobę męską
używaną i t. p.
Korespondentkę napisać do
L. SCHMAUSA,
Kraków, Szeroka 22.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Maryan Pyrzowski.** **Drukarnia Ludowa, Kraków,** Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).